



Odsetek przedsiębiorstw, których kontrahenci w ciągu ostatnich 6 miesięcy opóźnili płatności o ponad 60 dni spadł w I kwartale do 49 proc. - wynika z badania na temat zatorów płatniczych, przeprowadzanego na zlecenie BIG InfoMonitor.

Najkorzystniej sytuacja przedstawia się w przemyśle, gdzie 43 proc. przedsiębiorstw doświadcza kłopotów z nieterminowością kontrahentów, a najsłabiej w budownictwie i transporcie - ponad 60 proc. ma problemy. O ile jednak co trzecia firma budowlana liczy na poprawę sytuacji, to wśród firm transportowych co czwarta prognozuje, że będzie gorzej.

Ten rok zaczął się lepiej dla wzajemnych płatności przedsiębiorstw niż 2018. Firmy działające na rynku B2B nieco rzadziej skarżą się na przeterminowania w rozliczeniach z partnerami handlowymi niż na początku zeszłego roku. Udział firm zgłaszających problem faktur nierozliczonych przez odbiorców towarów i usług przez ponad 60 dni w minionych 6 miesiącach spadł w I kwartale do 49 proc. W analogicznym okresie 2018 r. było to 53 proc., a w ostatnim kwartale ub.r. nawet 54 proc., ale koniec roku zazwyczaj jest pod tym względem trudniejszy.

O ile jednak stopniał udział przedsiębiorstw oczekujących co najmniej dwa miesiące na spływ należności, to już trzecia fala badania pokazuje, że przybywa firm, które skarżą się, że ich odbiorcy spóźniają płatność w krótszym okresie, o ponad 30 dni. Obecnie już niemal dwie na trzy firmy mają taki problem - wynika z badania Skaner MSP przeprowadzanego cyklicznie wśród mikro, małych i średnich firm dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Im mniej odbiorców tym większe kłopoty

Problemy z niesolidnością płatniczą odbiorców towarów i usług nie rozkładają się równomiernie wśród wszystkich przedsiębiorstw. - Warto zwrócić uwagę, że częściej z przeterminowaniami na ponad 30 i ponad 60 dni, mają do czynienia firmy, które dostarczają towar czy usługi większej liczbie odbiorców. Natomiast przedsiębiorcy,

Opóźnione płatności dokuczają firmom budowlanym

Utworzono: środa, 20, marzec 2019 13:09

k którzy mają mniej niż 10 kontrahentów doświadczają opóźnień nieco rzadziej - mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Jeśli chodzi o problem opóźnień płatności dla poszczególnych branż, to najtrudniej funkcjonuje się budownictwu, gdzie niemal dwie trzecie przedsiębiorstw (64 proc.) czeka na pieniądze za wykonaną pracę ponad dwa miesiące. Niewiele lepiej jest w branży transportowej. W handlu problemy zgłasza ponad połowa firm (54 proc.), a w najmniejszym stopniu opóźnienia płatności dotyczą przemysł - 43 proc. i usługi - 39 proc.

Zatory płatnicze są zaraźliwe

Czy można zapłacić swoim dostawcom, jeśli do kasy nie wpływają pieniądze? Praktyka pokazuje, że niestety nie i w efekcie wierzyciele często sami stają się też dłużnikami. W obecnej fali badania, co trzecia firma informuje, że ich nierozliczone faktury powodują, że sami też nie płacą swoim dostawcom. - To pokazuje jak ważne jest, aby wiązać się biznesowo z firmą, która potrafi zadbać o spływ należności i przywiązuję wagę do solidności płatniczej swoich odbiorców. Jeśli jest skupiona wyłącznie na sprzedaży i zdobywaniu kontraktów, prędzej czy później zemści się to również na jej dostawcach, którzy usłyszą, że „Nie możemy ci zapłacić, bo nam również nie zapłacili” - dodaje Sławomir Grzelczak.

Czego przedsiębiorcy spodziewają się w najbliższych miesiącach

Większość ankietowanych - 58 proc. - jest przekonana, że skala problemu w najbliższych miesiącach się nie zmieni. Udział optymistów nastawionych na poprawę i pesymistów przekonanych, że będzie gorzej jest tym razem wyrównany, oscyluje wokół 16-18 proc.

Szczególnie negatywnie spoglądają w przyszłość przedstawiciele branży transportowej, gdzie co czwarta firma obawia się, że opóźnianych faktur będzie więcej. W handlu takie przekonanie ma blisko co piąta firma, a w przemyśle prawie co dziesiąta. W budownictwie, które wyjątkowo wysoko ocenia skalę problemu opóźnionych płatności niemal nie ma firm, które spodziewają się, że mogłoby być jeszcze gorzej.

Żeby zapłacili...

A co według przedsiębiorców robić, żeby pieniądze pojawiały się na koncie na czas? Przede wszystkim przypominać o zbliżającym się terminie zapłaty oraz zadbać o informacje o kontrahencie. Warto zbierać przede wszystkim opinie od zaprzyjaźnionych firm (31,6 proc.). Część firm uzupełnia te informacje również danymi z rejestrów dłużników (15,6 proc.), wywiadowni gospodarczych (13 proc.), a także z internetu (12 proc.). Takie metody jak pobieranie zaliczek, przedpłat, ubezpieczanie należności, wstrzymywanie dostaw w przypadku braku płatności, podpisywanie umów zabezpieczających oraz pobieranie płatności z góry zebrały łącznie zaledwie 7 proc. wskazań.

Źródło: BIK